

Sygn. akt I ACa 616/15

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 23 lipca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

|                 |  |
|-----------------|--|
| Przewodniczący: | SSA Hanna Nowicka de Poraj (spr.)      |
| Sędziowie:      | SSA Józef Wąsik<br>SSA Sławomir Jamróg |
| Protokolant:    | sekr.sądowy Katarzyna Rogowska         |

po rozpoznaniu w dniu 23 lipca 2015 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa Miejskiego Ośrodka (...) w C.

przeciwko A. M. i G. K.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji strony powodowej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 19 grudnia 2014 r. sygn. akt I C 1050/12

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od strony powodowej na rzecz pozwanych kwotę 270 zł (dwieście siedemdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Józef Wąsik SSA Hanna Nowicka de Poraj SSA Sławomir Jamróg

I ACa 616/15

## UZASADNIENIE

**Powód Miejski Ośrodek (...) w C.** domagał się nakazania pozwanym A. M. i G. K.:

1/ zaniechania dalszych działań zagrażających oraz naruszających dobra osobiste powoda poprzez zakazanie publikacji zawierających informacje lub odnoszące się do informacji o żądaniu przez (...) zapłaty za wynajęcie sali na zorganizowanie koncertu charytatywnego oraz publikacji informujących lub sugerujących, że samodzielne pozyskiwanie środków finansowych przez (...) jest nieprawidłowe;

2/ opublikowania w trzech kolejnych, następujących po uprawomocnieniu wyroku wydaniach tygodnika (...), na własny koszt, przeprosin o treści szczegółowo wskazanej przez powoda, na pierwszej stronie tygodnika, na powierzchni 2/3, czcionką o rozmiarze co najmniej 14 i 16, według edytora M. (...);

3/ opublikowania takich samych przeprosin w trzech kolejnych numerach wydaniach „Tygodnika (...) – C./O. (dodatku do Gazety (...)) na własny koszt, nie dalej niż na 6 stronie, na powierzchni nie mniejszej niż 1/2 strony, czcionką o rozmiarze, co najmniej 12 według edytora (...)

4/ upoważnienia powoda do wykonania zastępczego na koszt pozwanych publikacji oświadczenia, na wypadek niewykonania przez pozwane obowiązku w terminie,

5/ nakazania pozwanym zapłaty kwoty 20 000 zł na cel społeczny – Fundację (...)w C.

oraz zasądzenia kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód podał, że na łamach tygodnika (...) od końca roku 2011 ukazało się szereg artykułów poświęconych działalności powoda, zmierzających do zdyskredytowania go w oczach czytelników. Publikacje te pojedynczo oraz łącznie stanowią przejaw naruszenia dóbr osobistych (...). Strona powodowa jako przejaw działań naruszających dobra osobiste powoda wskazała artykuły:

- w numerze(...)z 07.12.2011 roku „(...)”
- w numerze(...) z 04.01.2012 roku „Biblioteka (...)”
- w numerze(...)z 25.01.2012 roku „(...)S.” i „(...)”
- w numerze(...) z 01.02.2012 roku „Czy (...) (...)”, (...)”
- w numerze (...) z 08.02.2012 roku „ (...) jak spółka z o.o.” „(...)”
- w numerze(...) z 22.02.2012 roku „(...)”
- w numerze (...) z 29.02.2012 roku (...)
- w numerze (...) z 07.03.2012 roku „(...)”

Motywy powtarzającym się w wielu publikacjach była kwestia organizacji koncertu charytatywnego dla chorej dziewczynki i stanowiła ona kanwę dla formułowania kolejnych zarzutów wobec strony powodowej. Zarzucono, że w artykułach „(...) S.” i „(...)” sformułowano nieprawdziwą tezę, że kierownictwo strony powodowej zażądało od organizatorów koncertu charytatywnego opłaty za wynajęcie sali, co zmusiło organizatorów do przeniesienia koncertu do C.. Podniósł powód, że podane informacje są nieprawdziwe bowiem nikt nie zwracał się do kierownictwa (...) z wnioskiem o bezpłatne udostępnienie sali na przeprowadzenie koncertu; nikt nie rozmawiał z kierownictwem, nie uzgadniał zasad uczestnictwa (...) w tym przedsięwzięciu. Powodowie odmówiono opublikowania sprostowania tej nieprawdziwej informacji, a następnie ukazały się kolejne publikacje, w których powtórzono zarzut o żądaniu pieniędzy za wynajęcie sali („(...)”, „Czy (...) (...)”

Jako nieprawdziwe informacje zawarte w przywołanych publikacjach wskazano również informacje o pobieraniu opłat od emerytów i lokalnych twórców kultury w artykule „(...)”, gdzie podano, że z emerytów „wyciska się” 30 zł miesięcznie za możliwość odbywania spotkań w ośrodku, podczas gdy opłata ta od 2012 roku wynosi 30 zł rocznie. W artykule tym podano również, że od lokalnych twórców pobiera się opłaty za wynajem sal na próby, koncerty czy wystawy, podczas gdy w rzeczywistości lokalni twórcy nie ponoszą co do zasady opłat za korzystanie z sal, a w przypadku koncertów w klubie (...) otrzymują wynagrodzenie w wysokości 50% wpływów z biletów. W tym zakresie na żądanie powoda w numerze (...) tygodnika ukazało się sprostowanie co potwierdza, że informacje w tym zakresie były nieprawdziwe.

Strona powodowa podniosła, że we wszystkich wskazanych artykułach zaprezentowane treści dotyczą możliwości samodzielnego pozyskiwania przez stronę powodową środków finansowych, podczas gdy żaden przepis prawa nie zabrania prowadzenia własnej działalności gospodarczej samorządowej instytucji kultury jaką jest (...) i uzyskiwania przychodów z oferowanych usług oraz nie nakłada obowiązku oferowania wyłącznie usług nieodpłatnych.

Powód wskazał, że wskazane działania strony pozwanej stanowią przejaw naruszenia obowiązków dziennikarskich przez publicystów (...), którzy:

- kilkakrotnie dopuścili się podania nieprawdziwych informacji (żądanie opłaty za udostępnienie sali na koncert charytatywny oraz w zakresie podania informacji o żądaniu zawyżonych opłat od emerytów i twórców kultury),
- naruszyli zasady współzycia społecznego poprzez wykorzystywanie tragedii dziecka i jego rodziny dla forsowania nieprawdziwej tezy,
- przejawili brak rzetelności zarzucając się (...)owi działanie niezgodne ze Statutem lub je sugerując a podawane informacje były prezentowane jednostronnie aby wywołać wrażenie, że (...) trudni się wyłącznie organizacją płatnych przedsięwzięć. Formułując ocenę, że współpraca z (...) jest oceniana „fatalnie” lub jako „zenująca” bez przedstawienia przyczyn takiej oceny oraz wskazania autorów wypowiedzi.
- przed publikacją artykułów nie zwrócili się do powoda o przedstawienie informacji o treściach poruszanych w artykułach.

Podniosła strona powodowa, że dziennikarze (...) nie dokonali odpowiedniej weryfikacji publikowanych treści, prezentując informacje nieprawdziwe, a następnie świadomie je powielając. Informacje były prezentowane wybiórczo, bez uwzględnienia stanu prawnego i rzeczywistego stanu rzeczy. Publikacje te naruszyły dobre imię strony powodowej. Próby zdyskredytowania działalności powoda utrudniają, jeśli nie uniemożliwiają, prawidłowe wykonywanie zadań statutowych. Nierzetelne informacje dezinformują opinię publiczną, uderzając w beneficjentów działalności (...) a władze Ośrodka spotkały się z nieprzychylnymi reakcjami mieszkańców.

Uzasadniając legitymację bierną pozwanych strona powodowa podała, że G. K. była w dacie przedmiotowych publikacji i jest nadal redaktorem naczelnym tygodnika, zatem odpowiada za treści przygotowanych przez redakcję materiałów prasowych, zaś A. M. ponosi odpowiedzialność z racji zajmowania stanowiska redaktora naczelnego.

**Pozwane G. K. i A. M.** wniosły o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

Pozwane zarzuciły, że żądania są bezpodstawne, bowiem nie znajdują odzwierciedlenia w rzeczywistości, a ich ogólnikowość w przypadku ewentualnego uwzględnienia żądania pozwu uniemożliwi realizację podstawowego zadania prasy jakim jest urzeczywistnianie prawa obywateli do ich rzetelnego informowania.

Podniosły pozwane, że tygodnik (...) od 22 lat reaguje na pozytywne i negatywne przejawy funkcjonowania społeczności lokalnej, szczególnie instytucji samorządowych, również w zakresie kultury i sportu. Jedną z takich instytucji jest strona powodowa. W związku z realizacją celu jakim jest ocena i krytyka działalności tych instytucji w okresie od stycznia 2011 roku do 28 maja 2012 roku ukazały się 152 teksty na temat działalności strony powodowej. Celem działania pozwanych była zatem szeroka, rzetelna i wieloaspektowa informacja na temat działalności powoda jako instytucji finansowanej ze środków publicznych. Pozwane podniosły, że część spośród publikacji zakwestionowanych przez stronę powodową w pozwie ukazała się w dziale (...) i wynikało z nich jednoznacznie, że dziennikarze wyrażają w nich swoje opinie, z którymi można podjąć polemikę, a dla każdego czytelnika jasne jest, że materiały te mają charakter ocenny. Podniosły pozwane, że w żadnym z artykułów nie użyto sformułowania jakoby powód działał niezgodnie z prawem lub statutem.

Ustosunkowując się do poszczególnych publikacji pozwane podniosły, że w materiale prasowym pod tytułem (...)” autorka poprzez stawianie pytań zachęca lokalnych przedsiębiorców do podjęcia walki z sytuacją w nim opisaną.

W materiale „(...)” autorka poprzez wyrażanie swoich opinii zwraca uwagę na szczególnie ważny interes społeczności lokalnej polegający na obawie zachwiania równowagi pomiędzy realizacją celów związanych z zadaniami gminy w kierunku działalności komercyjnej. Temat ten został również podjęty przez radną A. S. na posiedzeniu komisji kultury, sportu i rekreacji Rady Miejskiej w C. w dniu 30.01.2012 roku.

W artykule „(...) S.” i „(...)” był kolejnym, w którym dziennikarze tygodnika informowali o losach chorej dziewczynki. Przy relacjonowaniu materiału dziennikarz nawiązał kontakt z głównym organizatorem imprezy, który zwrócił uwagę na fakt, że impreza nie odbywała się w C. bo przedstawione przez (...) warunki udostępnienia sali były dla organizatorów nie do zaakceptowania, gdyż pracownica Ośrodka podała cenę wynajmu sali na kwotę 2 400 zł. W celu weryfikacji tej informacji dziennikarze skontaktowali się z osobą, która prowadziła rozmowę w (...) w imieniu organizatora. Informacja została potwierdzona, a rozmowa nagrana przez dziennikarza. We wszystkich materiałach prasowych podano, że przedstawicielka organizatora została poinformowana o możliwości pisemnego zwrócenia się do dyrektora i negocjowania stawki. Organizator nie zdecydował się na negocjacje i wybrał ofertę ośrodka w C., który udostępnił salę widowiskową nieodpłatnie. Kwota wskazana w materiale prasowym była zgodna z wynikającą z cennika. Skutkiem materiałów prasowych było podjęcie problematyki cennika za wynajem sali na koncerty charytatywne przez radną A. K. na sesji rady miasta.

Pozwane podniosły, że prawdziwość twierdzeń podanych w artykułach potwierdza przywołanie w nich opinii różnych osób.

Artykuł „(...)” jest wywiadem z wiceburmistrzem C. i miał na celu umożliwienie ustosunkowania się do krytycznych wypowiedzi stawianych w materiałach prasowych a stawiane pytania miały na celu sprowokowanie dyskusji.

Odnosnie artykułu „(...)” pozwane podały, że wypowiedź mająca sugerować działania noszące znamiona korupcji pochodziły z wypowiedziom radnej A. S., która została dosłownie zacytowana. Pozwane podniosły, że strona powodowa otrzymuje dotację z budżetu gminy w kwocie 2,4 mln zł. na działania statutowe.

Zdaniem pozwanych materiały prasowe stanowiące podstawę pozwu poruszyły problem niejasności w funkcjonowaniu powodowej instytucji, w szczególności aspekt braku jasnych kryteriów wynajmu sal na cele charytatywne, skali prowadzenia działalności komercyjnej, brak powszechnej dostępności usług odpłatnych poprzez stosowanie wygórowanych cen oraz stwarzanie zagrożenia dla lokalnych przedsiębiorców. Poruszane tematy wynikały z cennika usług, statutu powodowej instytucji, strony internetowej powoda, informacji od osób korzystających z usług powoda i z nim współpracujących, informatorów, nagrań sesji rady miejskiej oraz interpelacji radnej. Wskazały pozwane, że działalność powodowej instytucji ma charakter publiczny a do naruszenia dóbr osobistych strony powodowej nie doszło, gdyż autorzy materiałów prasowych stawiali tezy, pytania i wyrażali opinie w oparciu o fakty oparte na materiałach źródłowych. Krytyka działalności strony powodowej stanowiła realizację obowiązku przekazywania informacji i idei wzbudzających publiczne zainteresowanie. Przy zbieraniu materiałów dziennikarze tygodnika (...) działali z wymaganą starannością i rzetelnością, opierając się na faktach. Przedstawione informacje były prawdziwe a pozwane działały w imię uzasadnionego interesu społecznego.

**Wyrokiem z dnia 19 grudnia 2014 r, sygn. akt IC 1050/12, Sąd Okręgowy oddalił powództwo.**

W uzasadnieniu Sąd Okręgowy ustalił co następuje.

W tygodniku (...) ukazującym się na terenie powiatu (...) i dwóch gmin ościennych powiatów ukazały się następujące publikacje prasowe.

W dniu 7.12.2011 roku w nr (...) w dziale „(...)” w rubryce „(...)” ukazała się publikacja G. K. zatytułowana „(...)”. Autorka przedstawiła tam własną opinię na temat konkurencji jaką dla branży rozrywkowo – gastronomicznej stwarza

działalność gminy w postaci (...)u, która „wabi klientów na swoje komercyjne imprezy” a „lokalne kluby i restauracje muszą liczyć się z tym, że (...), czyli de facto gmina, wyciągnie im ok. 250 klientów”. Autorka zastanawia się, czy cena 280 zł za zabawę Sylwestrową to „stosowna i moralna propozycja dla młodzieży wysuwana przez miejski dom kultury”. Ocenia, że konkurowanie z lokalnymi przedsiębiorcami, to nie jest zdrowa i uczciwa konkurencja oraz zastanawia się dlaczego „lokalni przedsiębiorcy i reprezentujące ich organizacje nie mają odwagi aby przyjrzeć się tej patologii”.

W dniu 04.01.2012 roku w numerze nr(...)tygodnika w rubryce „(...)” w publikacji(...)” G. K. przedstawiła, na kanwie wywiadu z dyrektorem (...) biblioteki, własną hipotezę, iż nie jest wykluczone, że (...) biblioteka wydaje mało pieniędzy na książki dlatego, że pieniądze przeznacza na organizację bezpłatnego życia kulturalnego bowiem powołana do tego instytucja (powód) realizuje się w innych dziedzinach, w dużej mierze komercyjnych. Postawiła pytanie jak ma się zakres działalności komercyjnej ośrodka kultury do jego działalności kulturalnej. Podała, że zgodnie z cennikiem powoda za wynajem sali teatralnej szkoła musi zapłacić kwotę ok. tysiąca złotych. Podała, że rodzice jednego z (...) przedszkoli, którzy usłyszeli propozycję, by cały dochód z kiermaszu przeznaczyć na wynajem sali teatralnej w (...) na okolicznościową imprezę, skomentowali to słowami „przecież jest to chore”, z czym autorka zgodziła się.

W numerze (...) tygodnika z dnia 25.01.2012 roku na pierwszej stronie ukazał się artykuł „(...) S.” autorstwa T. J. (1) z rozwinięciem na str.(...) zatytułowanym (...), w którym autor przedstawił sytuację umierającej z powodu raka mózgu sześciolatniej dziewczynki. W artykule podano informację, że podczas charytatywnego przeglądu piosenki w C. zbierano dla chorego dziecka kwotę 4 000,00 zł. Następnie pojawiło się stwierdzenie, że „gdyby imprezę charytatywną przeprowadzono w (...) ośrodku kultury, pieniędzy byłoby o połowę mniej, bo organizatorzy musieliby zapłacić za wynajęcie sali. W C. zagrali za darmo” W dalszej części artykułu na str.(...) podano informację: „Jak ustaliliśmy, impreza odbyła się w Miejskim Ośrodku (...) w C., bo kierownictwo (...) zażyczyło sobie od organizatorów charytatywnego koncertu 2.400 zł za wynajem sali. Pracownicy powoda poinformowali, że organizatorzy koncertu mogą zwrócić się pisemnie do dyrektora i negocjować mniejszą stawkę, czy zwolnienie z opłaty za wynajem. Ludzie dobrej woli uznali jednak, że nie będą się prosić. W C. zorganizowali przegląd bez jakichkolwiek opłat.”

W numerze (...) z 01.02.2012 r, na pierwszej stronie, ukazał się artykuł autorstwa Ł. D. i T. J. (1) zatytułowany „Czy (...) się pogubił?”. We wprowadzeniu artykułu podano przykładowe ceny za wynajem sali, obrusów, holu jakich życzy sobie (...) w C.. Ten sam, który zażyczył sobie ponad dwa tysiące złotych za wynajęcie sali na charytatywny przegląd piosenki. Następnie przytoczono wypowiedzi pomysłodawczyni koncertu, która relacjonuje, „Poszłam do ośrodka kultury. Tam pracownicy (...) wyczyli, że za wynajęcie sali z myślą o charytatywnym przeglądzie muszę zapłacić ponad dwa tysiące złotych. Powtarzałam, że chodzi o imprezę charytatywną, ale nie docierało. Pani kazała mi napisać pismo do dyrektora w tej sprawie. Może zgodzi się na obniżenie kosztów?” Dalej podano informację, że podobnie potraktowano licealistów, których poinformowano, że jeżeli zbierają 150 zł netto to przez godzinę będą mogli pograć w (...).

W rozwinięciu artykułu na dalszej stronie podano komentarz M. C. o brzmieniu (...) się pogubił. Zamiast pomagać chce zarabiać”. W artykule została przytoczona również wypowiedź dyrektora (...) J. S. w odniesieniu do kwestii udostępniania Klubu (...) na próby zespołów, który przyznał, że Ośrodek nie przewiduje prób zespołów w Klubie oraz wyjaśnił: „ To nie tylko kwestia naszego założenia, ale również sprawa finansowa. Klub generuje koszty. To po pierwsze a po drugie, pomieszczenie, o tak wysokim standardzie nie powinno być wykorzystywane na a codzienne próby. Klub ma służyć między innymi młodzieży, jednak w sensie prezentacji zespołów”. W dalszej części artykułu poruszona została kwestia wniosku radnej A. K., która zawnioskowała, by w cenniku powoda znalazła się pozycja „imprezy charytatywne”, wyraźnie określająca, że za wynajem sal na imprezy charytatywne nie będą pobierane opłaty. Podano również, że zdaniem wiceburmistrza miasta odpowiedzialnego za kulturę propozycja radnej nie rozwiązuje problemu, gdyż jedna impreza charytatywna nie jest równa innej. W artykule przywołano opisaną tydzień wcześniej sprawę koncertu (...) na rzecz (...), który nie doszedł do skutku oraz podano relację D. P., który podał, że rozmawiał z burmistrzem na temat możliwości organizacji koncertu charytatywnego i otrzymał informację, że zostanie wysłane w tej sprawie pismo do (...)u, które wedle relacji rozmówcy do powoda nie dotarło. Na końcu publikacji zamieszczono fragment statutu (...) w C. obejmujący wymienienie podstawowych zadań Ośrodka.

W tym samym numerze tygodnika (...) w dziale (...)” zamieszczono tekst T. J. (1) pod tytułem (...)” nawiązujący do artykułu sprzed tygodnia, w którym opisano sprawę organizacji koncertu charytatywnego oraz zarzutów, że w artykule podano nieprawdę. Autor ustosunkował się w nim do stawianych zarzutów oraz przytoczył wypowiedź mężczyzny, który chciał pozostać anonimowy bo zajmuje się organizacją koncertów charytatywnych, a który określił współpracę z (...) jako „żenującą”.

W numerze (...) zamieszczono również artykuł zatytułowany „(...)” poświęconemu działalności kina, po relacji odnotowującej dwukrotny wzrost zainteresowania widzów projekcjami filmowymi w nowej technologii, co przełożyło się na wpływy z biletów, znalazło się stwierdzenie, że „zarobiony pieniądź ostatnio odgrywa w tej instytucji ( (...)) fundamentalną rolę”.

W dniu 08.02.2012 roku w numerze (...) tygodnika ukazał się wywiad z wiceburmistrzem C. R. M. odpowiedzialnym za politykę kulturalną w gminie zatytułowany (...). W rozmowie poruszane są tematy dotyczące funkcjonowania powoda, między innymi, temat stosunku statutowej działalności (...) polegającej na upowszechnianiu kultury do działalności nakierowanej na zdobywanie środków finansowych oraz odpłatności imprez i innych form oferowanych przez powoda.

W tym samym numerze we wstępnej części artykułu „(...)” pojawia się nawiązanie do artykułu „(...) S.” oraz stwierdzenie, że wywołał on dyskusję oraz, że dyrektor placówki na sesji rady miejskiej stwierdził, że słowa jakie padły w przełomie są nieprawdą.

W numerze (...) z dnia 29.02.2012 roku w artykule „(...)” autorstwa M. K. opisany został temat podwyżek cen za wynajem hali sportowej (...) śródtytuł (...)” znalazła się relacja, że pewne zdziwienie części radnych wzbudził fakt zorganizowania turnieju piłki nożnej służb mundurowych w hali, gdzie za godzinę należało zapłacić 1,00 zł. Pojawia się relacja wypowiedzi dyrektora Ośrodka (...), który wyjaśnił, że może (ale nie musi) zastosować niższe stawki niż wynikające z cennika w uzasadnionych wypadkach, w szczególności związanych z organizacją jednorazowej imprezy objętej patronatem burmistrza, a tak było w tym przypadku. Następnie przytoczono wypowiedź radnej A. S. o treści: „Jakimi zasadami kieruje się dyrektor, że jednym da za złotówkę, a inni muszą płacić zdecydowanie więcej? Współczuję dyrektorowi, bo takie sytuacje mogą nosić znamiona korupcji”.

W dniu 07.03.2012 roku w numerze (...) tygodnika opublikowano artykuł pod tytułem „(...)w którym A. M. jako przykład „urealniania kosztów” w instytucjach gminnych przywołała temat cen świadczonych usług przez (...), który wedle autorki urealnia koszty swojej działalności przerzucając je na mieszkańców, którzy i tak finansują sport i kulturę z podatków. Autorka podała, że „(...) ofiarą urealniania kosztów padają (...) sportowcy, którzy muszą szukać tańszych sal na treningi poza miastem. To przykre, że z seniorów wyciska się bez litości 30 zł miesięcznie, żeby mieli się gdzie spotkać i rozegrać partyjkę brydża To przykre, że w C. lokalni twórcy kultury muszą płacić za wynajem sal na próby, koncerty, czy wystawy. U sąsiadów nie muszą. Przykre, że ofiarami urealniania kosztów są szkoły zmuszone do wysypywania ze swych skromnych budżetów pieniędzy na wynajęcie sal.” .

W dacie ukazania się publikacji będących przedmiotem sporu i nadal wydawcą tygodnika (...) jest A. M., zaś redaktorem naczelnym G. K..

Ustalił ponadto Sąd Okręgowy, że (...) wpisany jest jako instytucja kultury w księdze rejestrowej Urzędu Miejskiego w C. od dnia 18.11.1992 roku. Funkcję dyrektora Ośrodka pełni J. S.. Wedle postanowień Statutu (...) jest gminną instytucją kultury działającą na terenie C.. Służy upowszechnianiu, rozwijaniu i zaspokajaniu potrzeb społeczeństwa w zakresie kultury, oświaty, sportu, kultury fizycznej i rekreacji. Podstawowymi zadaniami tej jednostki są:

edukacja kulturalna i wychowanie przez sztukę, gromadzenie, dokumentowanie, tworzenie, ochrona i udostępnianie dóbr kultury

- tworzenie warunków dla rozwoju amatorskiego ruchu artystycznego oraz zainteresowania wiedzą i sztuką

- tworzenie warunków dla rozwoju folkloru a także rękodzieła ludowego i artystycznego;

- rozpoznawanie, rozbudzanie i zaspokajanie potrzeb oraz zainteresowań kulturalnych,
- prowadzenie i organizowanie działalności sportowej i rekreacyjnej
- współdziałanie ze społecznym i zawodowym ruchem artystycznym, sportowym i rekreacyjnym;
- koordynacja działalności kulturalno – oświatowej oraz sportowej w gminie przy współpracy z innymi instytucjami kultury, oświaty oraz jednostki zajmującymi się działalnością kulturalno – oświatową i sportową
- działalność wydawniczą.
- organizacja i prowadzenie (...) Telewizji (...) w oparciu o stosowną koncesję

Realizując swoje zadania powód, wedle statutu, gospodaruje samodzielnie przydzieloną i nabytą częścią mienia oraz prowadzi samodzielną gospodarkę w ramach posiadanych środków, kierując się zasadami efektywności ich wykorzystania i działając na podstawie planu rzeczowo – finansowego instytucji, zatwierdzonego przez dyrektora i uwzględniającego wysokość dotacji z budżetu gminy. Koszty bieżącej działalności pokrywa z uzyskiwanych przychodów, którymi są wpływy z prowadzonej działalności, w tym najmu i dzierżawy składników majątkowych, dotacje z budżetu gminy, środki od osób fizycznych i prawnych oraz innych źródeł. (...) może prowadzić działalność gospodarczą w celu uzyskiwania środków na realizację celów statutowych.

Dotacje pozyskiwane z Urzędu Gminy C. przez Miejski Ośrodek (...) stanowią ok. 70 do 80% budżetu instytucji i nie wystarczają na pokrycie wydatków związanych z działalnością statutową (...). Około 50% oferowanych usług jest bezpłatna bądź częściowo odpłatna. Dodatkowe dochody uzyskiwane z prowadzonej działalności są przeznaczane na uatrakcyjnienie oferty, poszerzenie wachlarza usług, zmniejszenie odpłatności za inne usługi. Ze strony organów nadzorczych nad (...)em nie zostały wobec strony powodowej sformułowane zarzuty działania niezgodnie ze statutem czy porządkiem prawnym.

W ramach (...)u działało 16 zespołów i sekcji artystycznych. Zorganizowano 13 konkursów i przeglądów. Od roku 2010 działa Teatr I.. Działają galerie „(...)” oraz Klub (...), w którym mają miejsce występy młodych zespołów, spotkania seniorów „(...)”, spotkania literackie i poetyckie, występy kabaretowe i kameralne, Dyskusyjny Klub (...), minigolf, ośrodek (...).

Wynajem pomieszczeń (...) jest co do zasady odpłatny. W odniesieniu do S. Widowiskowo – Sportowej Dyrektor (...) może zastosować stawkę niższą niż wynikająca z cennika w uzasadnionych przypadkach, w szczególności związanych z jednorazowym, charytatywnym celem organizowanej imprezy, osiągnięciem celu (...) poprzez udział w rozgrywkach ligowych o zasięgu krajowym oraz organizacją jednorazowej imprezy objętej patronatem Burmistrza Miasta C..

Powód w ramach swojej działalności oferuje do wynajmu, między innymi, salę weselną (...).

Na posiedzeniu Komisji (...), (...) i (...) Rady Miejskiej w C. w dniu 30.01.2012 roku radna A. S. w ramach dyskusji nad podziałem dotacji udzielonych stowarzyszeniom na realizację zadań stwierdziła, iż „uważa, że oferta (...) jest nastawiona tylko na komercję – za wszystkie zajęcia trzeba płacić”, z czym nie zgodził się zastępca Burmistrza R. M.. Na sesji Rady Miejskiej w C. w dniu 31.01.2012 roku radna A. K. nawiązała do publikacji w ostatnim numerze (...) dotyczącej organizacji koncertu charytatywnego, z którego dochód miał być przeznaczony na leczenie chorego dziecka i wniosła, aby w cenniku opłat za wynajem pomieszczeń powoda wprowadzono oficjalny zapis, że imprezy o charakterze charytatywnym będą odbywać się nieodpłatnie.

W związku z pytaniem radnej A. K., dyrektor powoda poinformował Burmistrza Miasta C., że zawarte w artykule „(...)S.” informacje są nieprawdziwe oraz, że żaden z organizatorów koncertu charytatywnego nie zwracał się do kierownictwa powoda z propozycją zorganizowania koncertu i nikt z kierownictwa nie wypowiedział się w tej sprawie i nie żądał od organizatorów kwoty 2 400 zł za wynajem sali. Odnośnie propozycji zamieszczenia w cenniku zapisu, że imprezy charytatywne odbywać się będą nieodpłatnie, Dyrektor (...) wyraził stanowisko, że w cenniku za wynajem

sal zawarta jest adnotacja o możliwości wynajęcia sali na zasadach innych, niż określone w cenniku na podstawie indywidualnej umowy, które to zapisy pozwalają w sposób indywidualny i racjonalny podejść do realizacji każdej imprezy, z jednoczesną weryfikacją udzielonych ulg. Zagadnienie cen za wynajem sal (...) na imprezy charytatywne i stosowanych kryteriów zostało również poruszone przez radną A. K. na posiedzeniu Komisji (...), (...) i (...) Rady Miejskiej w C. w dniu 27.02.2012 r. Na tym samym posiedzeniu poruszona również została kwestia nowych, wysokich stawek za wynajem sali widowiskowo – sportowej na potrzeby prowadzenie ligi futsalu. Zastępca Burmistrza wyjaśnił, że (...) Liga (...) ma przedłużoną umowę do końca trwania rozgrywek na tych samych warunkach co dotychczas, a dzieci i młodzież korzystające z hali w ramach stowarzyszeń mają halę udostępnioną bezpłatnie.

Po ukazaniu się artykułu „(...)S.” w numerze (...) Miejski Ośrodek (...) pismem z dnia 27.01.2012 roku zwrócił się o opublikowanie sprostowania do w/w artykułu o treści „Informujemy, że zawarte w artykule informacje są nieprawdziwe. Żaden z organizatorów koncertu charytatywnego nie zwracał się do kierownictwa (...) z propozycją zorganizowania koncertu charytatywnego w C. oraz, że nikt z kierownictwa (...) nie wypowiedział się w tym temacie, nie rozmawiał z organizatorami koncertu, ani z autorem artykułu.”

W odpowiedzi redaktor naczelna tygodnika (...) odmówiła publikacji sprostowania powołując się na art. 33 ust. 1 pkt 1 ustawy „Prawo prasowe”

Kolejne żądanie zamieszczenia sprostowania strona powodowa skierowała do redaktora naczelnego tygodnika (...) odnośnie artykułu „(...)” zamieszczonego w numerze (...). W wyniku żądania, w numerze (...) na str. 40 ukazało się sprostowanie o treści „Zawarte w artykule Modne słowo urealnić red. A. M. ( (...) nr (...) z dnia 07.03.2012 roku) informacje dotyczące Miejskiego Ośrodka (...) i rekreacji w C. o treści „To przykre, że z seniorów wyciska się bez litości 30zł miesięcznie” oraz „...w C. lokalni twórcy kultury muszą płacić za wynajem sal na próby, koncerty, czy wystawy” – są informacjami nieprawdziwymi. Kwota 30 zł dotyczy opłaty za 10 miesięcy w danym roku, a nie za jeden miesiąc, tak więc miesięcznie opłata wynosi 3 zł od osoby seniora (wyłączone są z opłaty dwa miesiące okresu wakacyjnego). Lokalni twórcy kultury nie płacą w Miejskim Ośrodku (...) w C. za korzystanie z sal”.

Opłata miesięczna dla Klubu (...), Klubu (...) jesień” od dnia 01.02.2012 roku wynosi 3 zł.

Informacje podane w artykułach (...) S.” oraz „(...)” a dotyczące organizacji koncertu charytatywnego dla chorej S. K., w zakresie dotyczącym zamiaru zorganizowania tego koncertu w (...) w C. oraz uzyskanych tam informacji co do zasad wynajęcia sali, zostały opublikowane na skutek informacji podanej dziennikarzowi T. J. (2) przez jednego z uczestników koncertu A. B.. Informacja ta została następnie zweryfikowana przez dziennikarza u osoby wchodzącej w skład komitetu organizacyjnego oraz u osoby, która osobiście rozmawiała z pracownikiem powoda – J. J.. Autor artykułu T. J. (2) nie weryfikował przekazanych mu informacji u osób wchodzących w skład kierownictwa powoda. T. J. (1) od A. B. uzyskał również informacje o negatywnej ocenie A. B., co do wcześniejszej współpracy z (...) przy organizacji innego koncertu charytatywnego.

Nikt z organizatorów koncertu charytatywnego dla S. K. nie zwracał się bezpośrednio do Dyrektora (...)u J. S., ani Z-cy Dyrektora T. W. z zapytaniem o warunki organizacji takiego koncertu. Przed ukazaniem się artykułu nikt z dziennikarzy nie weryfikował uzyskanych informacji u kierownictwa strony powodowej. Po ukazaniu się artykułu dotyczącego organizacji koncertu charytatywnego dla S. K., współpracownicy powoda pytali z-cę dyrektora T. W. dlaczego nie wyrażono zgody na zorganizowanie koncertu.

Oceniając powyższe fakty Sąd Okręgowy uznał, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy przytoczył in extenso przepisy art. 23 i 24 k.c. i art. 43k.c., akcentując obowiązujące w systemie prawa cywilnego domniemanie bezprawności naruszenia dobra osobistego. O bezprawności działania naruszającego dobro osobiste decyduje kryterium obiektywne. Bezprawność zachodzi wtedy, gdy zagrożenie naruszenia dobra osobistego bądź jego naruszenie jest sprzeczne z szeroko pojętym porządkiem prawnym, tj. normami prawa bądź zasadami współżycia społecznego.



Okolicznością wyłączającą bezprawność naruszenia dobra osobistego jest, między innymi, działanie na podstawie przepisu lub w wykonywaniu prawa podmiotowego. Działanie na podstawie przepisu (w ramach porządku prawnego) ma miejsce wtedy, gdy konkretne przepisy zezwalają na ingerencję w sferę cudzych dób osobistych. Do przepisów takich zalicza się art. 41 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. (Dz.U.1984.5.24 z późn. zm.) Prawo prasowe, który pozwala na publikowanie zgodnych z prawdą i rzetelnych oraz zgodnych z zasadami współżycia społecznego ujemnych ocen odnoszących się, między innymi, do działalności publicznej, a taką działalność powód prowadził. Sąd przytoczył następnie przepis art. 1 w/w, zgodnie z którym prasa, zgodnie z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej, korzysta z wolności wypowiedzi i urzeczywistnia prawo obywateli do ich rzetelnego informowania, jawności życia publicznego oraz kontroli i krytyki społecznej. Dla oceny, czy wypowiedź krytyczna mieści się w granicach chronionych zasadą wolności wypowiedzi, konieczne jest zakwalifikowanie jej jako wypowiedzi o faktach lub wypowiedzi ocennej (opinii, poglądu). Kwalifikacja twierdzenia co do faktów jako fałszywego przesądza o bezprawności działania. Inaczej jednak należy odnieść się do ocen wartościujących, poprzez formułowanie których realizowane jest konstytucyjnie zagwarantowane (art. 54 ust. 1 Konstytucji RP), pozostające także pod ochroną prawa międzynarodowego (art. 10 ETPCz), przynależne każdemu prawo wolności wypowiedzi. Możliwość publikowania wypowiedzi krytycznych, o której mowa w art. 41 ustawy z 1985 r. - Prawo prasowe jest właśnie realizacją wolności wypowiedzi.

Sąd przytoczył kolejno przepis art. 10 ust. 1 i 2 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (Dz.U.1993.61.284 z późn. zm.) i wskazał, że, w świetle orzecznictwa Europejskiego Trybunału Spraw Człowieka, wolność prasy, jako gwarant społeczeństwa demokratycznego oraz też wolność wypowiedzi w sferze dyskursu politycznego lub w kwestiach zainteresowania publicznego, mogą być ograniczone w niewielkim tylko zakresie. Nadto wolność dziennikarska obejmuje możliwość uciekania się do pewnej dawki przesady, a nawet prowokacji.

Odnosząc powyższe do realiów niniejszej sprawy Sąd Okręgowy wskazał, że powód upatrywał naruszenia swojego dobrego imienia w nieprawdziwym twierdzeniu, zawartym w artykułach „(...) S.” i „(...)” i powtórzonym w publikacjach „(...)” oraz „Czy (...) się pogubił?”, że „kierownictwo powoda zażądało od organizatorów koncertu charytatywnego opłaty za wynajęcie sali, co zmusiło organizatorów do przeniesienia koncertu do C.”. Jako przykład nieprawdziwej informacji powód wskazał również na informację o pobieraniu opłat od emerytów w stawce 30 zł miesięcznie i lokalnych twórców kultury za wynajem sal na próby, koncerty, czy wystawy.

Pozwane przyznały w toku postępowania, że w materiale prasowym pod tytułem „(...)” zamieszczonym w numerze (...) z dnia 07.03.2012 roku podano nieprawdziwe informacje dotyczące miesięcznych stawek opłat pobieranych od emerytów za wynajem sal oraz faktu pobierania opłat od lokalnych twórców kultury za wynajem sal na próby, koncerty, czy wystawy. Informacje te zostały następnie niezwłocznie sprostowane w numerze (...) w trybie art. 31a ustawy Prawo prasowe. W ocenie Sądu Okręgowego w tych okolicznościach nie sposób mówić o naruszeniu dóbr osobistych powoda, Brak jest dowodów na to, że ta informacja skutkowałą negatywnym odbiorem społecznym powoda, bądź spowodowała utratę zaufania u społeczności lokalnej, utrudniając bądź uniemożliwiając powodowi wykonywanie zadań statutowych. Oceniając szerokie spectrum działalności powoda, nie można również wywieść prawdziwego domniemania (bez dowodów na tę okoliczność), że informacja ta naruszyła dobre imię powoda, które wszak może być oceniane jedynie przez pryzmat zewnętrznego odbioru, postrzegania danej osoby w społeczeństwie (aspekt zewnętrzny dobra).

Drugą informacją, której w pozwie zarzucono nieprawdziwość, była informacja dotycząca organizacji koncertu charytatywnego dla chorej dziewczynki. Podano „że kierownictwo strony powodowej zażądało od organizatorów koncertu charytatywnego opłaty za wynajęcie sali, co zmusiło organizatorów do przeniesienia koncertu do C.”. Powyższe zdanie jest jednak wyrwane z kontekstu całej wypowiedzi i nie oddaje w pełni istoty ocenianej informacji prasowej. Sąd przypomniał, że dalszej części artykułu rozpoczynającej się od słów „Pracownicy (...) poinformowali” zawarte zostało rozwinięcie myśli ze zdania pierwszego, z czego wynika jednoznacznie, że pracownicy powoda poinformowali organizatorów, że mogą zwrócić się pisemnie do dyrektora i negocjować mniejszą stawkę, czy też zwolnienie z opłaty za wynajem sali, z której to drogi organizatorzy zrezygnowali. Powód nie przeczył, a wynika to również z przedstawionego przez niego cennika, że zasadą jest odpłatność za wynajem sali widowiskowej

Ośrodka, która w określonych w cenniku wypadkach, może być decyzją Dyrektora zmniejszona na podstawie odrębnej umowy. Sam fakt zwrócenia się przedstawiciela organizatorów z zapytaniem do powoda o warunki zorganizowania koncertu charytatywnego został jednoznacznie potwierdzona przez świadków L. J., która była osobą zasięgającą informacji i rozmawiającą z pracownikiem powoda oraz pośrednio przez świadków A. B. i T. J. (1). Zeznania świadków były w tym zakresie zbieżne. L. J. jednoznacznie potwierdziła zgodność relacji prasowej z rzeczywistym przebiegiem zdarzeń, zwłaszcza, jak chodzi o niechęć organizatora do podejmowania prób negocjacji niższych stawek wynajmu sali i jego rezygnacji z planów organizacji koncertu w C.. Treść relacji świadka została przytoczona również w artykule „Czy (...) się pogubił?” wskazywanym przez powoda jako zdarzenie naruszające jego dobro osobiste. Treść kolejnej publikacji, gdzie miało dojść do powtórzenia nieprawdziwego zarzutu, to materiał zatytułowany (...)” został zamieszczony w dziale (...). W publikacji tej autor wcześniej wymienionych artykułów odpowiada na zarzut podania nieprawdziwych informacji, wyjaśniając znaczenie i kontekst użytych sformułowań, w szczególności dotyczących użycia sformułowania „kierownictwo zażyczyło sobie”. Autor argumentuje, że w artykułach nie padło sformułowanie, jakoby przedstawicielka organizatorów koncertu rozmawiała z kierownictwem powoda, a stwierdzenie, iż kierownictwo „zażyczyło” sobie opłaty, było motywowane tym, że to kierownictwo powoda ustaliło obowiązujący cennik wynajmu S.. Treść przedstawionych cenników przez stronę powodową jednoznacznie wskazuje, że ustalane są one Zarządzeniem Dyrektora (...) w C.. Powód nie kwestionował, że wynajem sali widowiskowej odbywa się odpłatnie, a w szczególnych wypadkach, po niższych stawkach niż wynika to z cennika, na podstawie odrębnej umowy. Taka informacja jest też przekazywana osobom zainteresowanym wynajęciem sali zgłaszającym się do działu animacji kultury, co potwierdziła w swoich zeznaniach świadek J. K..

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy uznał, że we wskazanych publikacjach prasowych nie doszło do podania nieprawdziwych informacji, co miało prowadzić do naruszenia dobrego imienia powoda. Ponieważ powód jest instytucją publiczną nie można poczytać za naruszenie jego dóbr osobistych samego faktu publikowania w prasie informacji go dotyczących. W ocenie Sądu publikacje dotyczące organizacji koncertu charytatywnego wpisywały się w działania mające doprowadzić do stworzenia przejrzystych, jednoznacznych i pozbawionych uznaniowości zasad wynajmu sali widowiskowej na cele charytatywne. Stanowiło zatem przy tym realizację roli prasy jaką jest podejmowanie działań w interesie społecznym.

Powód nie wskazywał na inne przykłady podania przez publicystów Tygodnika (...) nieprawdziwych informacji w zakwestionowanych publikacjach. Powód podnosił natomiast, że informacje prezentowane były jednostronnie, tj. tak aby wywołać wrażenie, że (...) trudni się wyłącznie organizacją płatnych przedsięwzięć, zarzucono stronie powodowej działanie niezgodnie ze statutem lub je sugerowano. W tym kontekście Sąd Okręgowy również nie dopatrywał się bezprawności w działaniu powoda. Sąd wskazał, że powód jest gminną instytucją kultury, finansowaną ze środków publicznych wobec czego jego działalność budzi uzasadnione zainteresowanie mediów, które są powołane do urzeczywistniania prawa obywateli do kontroli i krytyki społecznej zjawisk odgrywających społeczną rolę. Jedną z form tej kontroli i krytyki jest prawo publikowania rzetelnych i zgodnych z zasadami współżycia społecznego ujemnych ocen, między innymi, działalności zawodowej i publicznej wynikające z art. 41 ustawy Prawo prasowe. W realizacji tego prawa dopuszczalne uciekanie się do pewnej przesady, a nawet prowokacji. Jedną z prostszych form przejawów przesady, czy prowokacji jest użycie mocniejszych, dosadniejszych słów, jak ma to miejsce w ocenianych materiałach prasowych. I tak tekst „(...)” padają ocenne, niepocholebne określenia zaistniałej sytuacji. Jednakże treść publikacji jasno wskazuje, że jest to wyłącznie opinia autorki. Podobnie rzecz się ma w przypadku publikacji „(...)gdzie autorka G. K. przedstawia własny komentarz i opinię na temat odpłatnych form działalności strony powodowej.

Publikacja zatytułowana „(...)” (zapowiedź na stronie „ (...) jak spółka z o.o.”) to zapis rozmowy z wiceburmistrzem C. odpowiedzialnym za politykę kulturalną gminy o roli i działalności (...). Forma dziennikarska (rozmowa z osobą, której w pewnych aspektach podlega powód) dała bezpośrednią możliwość przedstawienia odmiennych racji, czy punktu widzenia, niż dziennikarskie, co rozmówca w czyni. Dziennikarze w ramach swojej roli społecznej zadają różne pytania ale powód nie wykazał, na czym polegać miałyby nierzetelność tych pytań.

Odnosnie publikacji zatytułowanej „(...)” zarzut powoda dotyczył sugestii autora, jakoby działania dyrektora, który wykazał dobrą wolę i obniżył opłatę za wynajem hali sportowej mają znamiona korupcji. Zarzut ten nie znajduje

potwierdzenia w treści publikacji, gdyż wypowiedź oceniająca wystąpienie opisanych sytuacji, jako mogących nosić znamiona korupcji, stanowi przytoczenie wypowiedzi radnej miejskiej A. S., nie jest natomiast sugestią autora tekstu.

W konkluzji Sąd Okręgowy wskazał, że niewątpliwie Tygodnik (...) w swoich publikacjach podjął temat zakresu i form prowadzonej działalności komercyjnej przez powoda a dziennikarze tygodnika wyrażali w części materiałów swoją krytyczną ocenę i opinie na temat rozmiaru i form tej działalności. W ocenie Sądu, ta krytyczna ocena korzysta z prawa do wolności wypowiedzi. Powód, jako instytucja publiczna, musi również liczyć się z tym, że jest poddawany ocenie i krytyce. Nie znalazło potwierdzenia w materiale dowodowym, aby powodowi zarzucono działalnie niezgodne ze Statutem bądź sugerowano podejmowanie takich działań.

Tym samym nie zostało wykazane w toku procesu, aby dziennikarze Tygodnika (...) naruszyli bezprawnie dobro osobiste powoda, co skutkowało oddaleniem powództwa i orzeczeniem o kosztach procesu na zasadzie art. 98 §1 i 3 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c.

Wyrok Sadu Okręgowego **zaskarżył w całości apelacją powód**, zarzucając:

1/ sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, poprzez ustalenie, że informacje prasowe zawarte w artykułach (...) S.” oraz „(...)” , dotyczące koncertu charytatywnego w (...) były prawdziwe, podczas gdy z zebranego materiału dowodowego wynika, że były one nieprawdziwe, co oznacza, że w tym zakresie Sąd Okręgowy dopuścił się dowolnej oceny zgromadzonych dowodów;

2/ naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. polegające na nierozpoznanie sprawy w całości, wskutek pominięcia zarzutu naruszenia dóbr osobistych poprzez treść zawartą w artykule „Czy (...) się pogubił?”, gdzie przedstawiono m.in. przyznane w toku procesu, jako nieprawdziwe, informacje o pobieranych opłatach za wynajem Sali na próby dla lokalnych młodych twórców;

3/ obrażę prawa materialnego przez naruszenie art. 23 k.c. w zw. z art. 41 Prawa prasowego:

3.1/ przez przyjęcie, że zachowanie polegające na przedstawieniu informacji o fakcie pobierania opłat od lokalnych twórców oraz od seniorów zawarte w artykule „(...)” mimo ich nieprawdziwości, nie naruszyły dóbr osobistych powoda, podczas gdy na gruncie w/w przepisu uzasadniona jest ocena odmienna;

3.2/ przez przyjęcie, że zachowania pozwanych, polegające na przedstawieniu ocen działalności powoda, przedstawione w artykułach „(...)”, „Czy (...) się pogubił”, „(...)” nie były bezprawnymi naruszeniami jego dóbr osobistych, podczas gdy na gruncie w/w przepisów uprawniona jest ocena przeciwna.

Podnosząc powyższe zarzuty pozwany apelujący domagał się zmiany zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie tego wyroku przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. W obu przypadkach powód domagał się zasądzenia od pozwanych na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

**SĄD APELACYJNY ZWAŻYŁ CO NASTĘPUJE.**

Apelacja jest bezzasadna.

Ocena zagadnień poddanych pod osąd w niniejszej sprawie musi być dokonywana przez pryzmat jednej z istotnych w sprawie okoliczności, a to faktu prowadzenia przez powoda działalności publicznej. Dom kultury, to jednostka służąca zaspokajaniu potrzeb lokalnego społeczeństwa w zakresie kultury, oświaty sportu rekreacji. Taki status powoda jest oczywisty w świetle ustaleń faktycznych Sądu I instancji w części obejmującej statutowe cele i zadania powoda. Powód prowadzi działalność publiczną a sposób jej prowadzenia niewątpliwie budzi kontrowersje w lokalnej społeczności. Odzwierciedleniem tych kontrowersji są publikacje pojawiające się w lokalnej prasie, w tym w tygodniku (...). Jest to okoliczność istotna w sprawie. Trzeba bowiem pamiętać, że obecnie powszechnie przyjmuje się tezę o podmiotowym zróżnicowaniu zakresu ochrony czci w tym zwłaszcza ochrony dobrego imienia. Słabsza

ochrona przysługuje osobom (fizycznym i prawnym) prowadzącym działalność publiczną. Zakres ochrony w/w dóbr osobistych przynależny osobom publicznym jest węższy aniżeli analogiczny zakres ochrony przysługującej innym osobom (osobom prywatnym). To zaś prowadzi do wniosku o relatywnym w istocie charakterze ochrony dóbr osobistych pomimo oparcia jej na konstrukcji prawa podmiotowego o charakterze bezwzględny. W praktyce w mniejszym stopniu chronione są dobra osobiste osób publicznych (zwanych też uczestnikami debaty publicznej). Są to osoby, których działania wywierają wpływ na kształtowanie życia publicznego, co uzasadnia usprawiedliwione zainteresowanie społeczeństwa tymi działaniami w ramach realizacji zasady jawności życia publicznego i prawa do informacji. Z tych względów, w stosunku do osób publicznych zakres dopuszczalnej krytyki jest szerszy a zaś udzielana im ochrona prawna – słabsza. Sąd Najwyższy akcentuje w wielu swoich orzeczeniach, że osoby publiczne z racji prowadzonej działalności narażone są na konieczność znoszenia ostrzejszej krytyki ich zachowań oraz, jak chodzi o osoby fizyczne, muszą znosić silniejszą ingerencję w sferę życia prywatnego. Nie budzi wątpliwości, że racją ograniczenia ochrony prawnej czci osób publicznych jest ochrona prawa obywateli do swoistej kontroli działań władzy w demokratycznym społeczeństwie. Chodzi tu zarówno o organy, instytucje i osoby mające wpływ – nawet jeśli tylko pośredni – na sytuację prawną lub ekonomiczną tych obywateli jak też – jak w sprawie niniejszej – instytucje gospodarujących mieniem publicznym, w interesie obywateli (por. m.in. wyrok Sadu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2011 r, I CSK/10, OSNC 2012/2/19, wyrok SN z dnia 11 maja 2007 r, I CSK 47/07, Lex nr 449462).

Ilość i charakter spornych publikacji prasowych świadczy o tym, że problem zasad funkcjonowania (...) w C. stał się tematem toczącej się w społeczności lokalnej debaty publicznej. W orzecznictwie Europejskiego trybunału Praw Człowieka powszechnie występuje pojęcie debaty publicznej, która obejmuje wszelkie wypowiedzi które dotyczą kwestii politycznych, lub innych kwestii o znaczeniu publicznym. Jako wypowiedź z kolei traktuje się każde działanie służące przekazywaniu innym informacji i idei, niezależnie od dziedziny, treści, formy i środka przekazu. W orzecznictwie Trybunału szczególnie szeroki margines swobody wypowiedzi przysługuje politykom i dziennikarzom, pełniącym w systemie demokracji funkcję publicznego strażnika – „watchdog” (por. wyrok ETPCz z dnia 16 października 2012 t, S. v Polska (...), Lex nr 1286032, wyrok z dnia 23 października 2012 r, Jucha i Ż. v P., (...), Lex nr 1223073).

Nieuchronnie pojawia się tu problem kolizji pomiędzy wolnością uczestników debaty a ich prawami do ochrony czci i dobrego imienia. Trafnie podkreślił Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, że w toku debaty publicznej można użyć wielu stwierdzeń, które poza kontekstem takiej debaty mogły by być uznane za niedopuszczalne. Jest to ryzyko bycia uczestnikiem debaty publicznej i związanej z tym swobodną wymianą idei i poglądów – co stanowi gwarancje społeczeństwa demokratycznego. Zabierając głos w debacie publicznej, dana osoba nie może wprawdzie przekraczać dopuszczalnych granic, w szczególności wynikających z konieczności respektowania dobrego imienia i innych praw osób trzecich, jednakże pewien stopień przesady czy prowokacji, zawarty w jej wypowiedziach jest dopuszczalny. Innym słowem jednostka, uczestnicząc w debacie publicznej, może sobie pozwolić na pewien stopień nieumiarkowania. Opinie wyrażane przez media, mogą zawierać elementy prowokacji, przesady, ironii czy satyry.

Powyższe uwagi ogólne muszą prowadzić do wniosku o bezzasadności apelacji.

W pierwszej kolejności stwierdzić należy, że wbrew zarzutów apelującej ustalenia faktyczne Sadu I instancji są prawidłowe – Sąd Apelacyjny uznaje je za własne. Sąd Okręgowy szczegółowo przytoczył treść inkryminowanych materiałów prasowych, treść statutu regulującego działalność (...) jak również wskazał inne okoliczności, mające znaczenie dla rozstrzygnięcia. Apelujący zarzuca, iż ustalenie przez Sąd Okręgowy, jakoby informacje zawarte w artykułach „(...) S.” i (...) były prawdziwe, jest nietrafne i sprzeczne ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Chodzi w szczególności o informację, jakoby kierownictwo powoda zażyczyło sobie od organizatorów charytatywnego koncertu kwoty 2400 zł za wynajęcie sali. Można zgodzić się z powodem, że autor artykułu, w sposób który może budzić uzasadniony sprzeciw, prowadzi swego rodzaju emocjonalną grę z czytelnikiem. W pierwszej części artykułu przedstawia bowiem dramat nieuleczalnie chorego dziecka, nie szczędząc przykrych intymnych wynurzeń matki – w sposób, który niewątpliwie ma na celu wzbudzenie współczucia. Podanie w kolejnej części takiego tekstu informacji iż kierownictwo powoda „zażyczyło” sobie kwoty 2 400 zł za wynajem sali na koncert mający na celu

zebranie środków dla chorego dziecka, niewątpliwie ma charakter manipulacyjny – wywołuje negatywną ocenę działań (...). Trzeba jednak przyznać rację Sądowi Okręgowemu, który stwierdza, że gdyby artykuł zakończył się na tym zdaniu, dobra osobiste powoda niewątpliwie zostałyby naruszone w znaczącym stopniu. Wymowa tej części artykułu zostaje jednak znacząco osłabiona, gdy w jego końcowym fragmencie autor podaje, że pracownicy powoda poinformowali organizatorów, że istnieje możliwość negocjowania tej stawki a nawet możliwość odstąpienia przez dyrekcję od pobrania opłaty za wynajem sali. W tej sytuacji końcowa informacja o „ludziach dobrej woli, którzy uznali, że nie będą się prosić” wywołuje u rozsądnego czytelnika wrażenie, że organizatorom w istocie nie zależało na tym, by koncert dla S. K. odbył się w C.. W kolejnym numerze tygodnika, w artykule czy (...) się pogubił” przytoczono relację osoby, która zasięgała informacji u pracowników powoda odnośnie możliwości zorganizowania koncertu. Jakkolwiek i w tej publikacji używa się sformułowania „zażyczył sobie ponad 2 000 zł” jednocześnie jednak przedstawia się wyjaśnienia osoby, która rozmawiała z pracownikiem (...) na temat wynajmu i która podaje, że została poinformowana o tym, że może zwrócić się do Dyrektora o obniżenie kosztów. W tym samym numerze tygodnika ukazał się też komentarz autora artykułu „(...) S.” pod tytułem „(...)”. Z tekstu tego wynika, że w lokalnym środowisku pojawiły się opinie, że informacja o „zażądaniu” od organizatorów koncertu kwoty ponad 2000 zł była nieprawdziwa. W omawianym komentarzu autor wyjaśnia zatem szczegółowo, co miał na myśli używając sformułowania „kierownictwo zażyczyło sobie”. Na temat organizacji imprez charytatywnych w (...) wypowiedział się na łamach(...)również odpowiedzialny za sprawę kultury Wiceburmistrz C. R. M., stanowczo polemizując ze stanowiskiem, jakoby takie udostępnianie Sali na potrzeby takich imprez miało być zawsze nieodpłatne.

Wszystkie te okoliczności szczegółowo ustala Sąd Okręgowy. Z ustaleń Sądu wynika zatem, że wokół problemu organizacji koncertu na rzecz S. K. (i innych imprez charytatywnych) toczyła się dyskusja publiczna. Informacja o tym, że kierownictwo (...)zażyczyło” sobie wynagrodzenia za wynajem sali stanowiła swego rodzaju metaforę, niewątpliwie niepocholebną dla powoda. Jednakże znaczenie tych słów zostało dostatecznie wyjaśnione w zarówno w artykule „(...) S.” jak i w późniejszych wystąpieniach prasowych. Tym samym nie można przychylić się do twierdzenia apelującego, który niezmiennie zarzuca pozwanym publikowanie nieprawdy. Zarzut ten oparty jest w istocie na językowej analizie zawartych w materiałach sformułowań – jednakże w sposób całkowicie wyrwany z kontekstu poszczególnych wypowiedzi. Tymczasem wszystkie przytoczone wyżej publikacje dają czytelnikowi jasny obraz zaistniałej sytuacji a co za tym idzie, reguł dotyczących wynajmu pomieszczeń, które obowiązują w działalności powoda. Dla czytelnika jest oczywistym, że autorzy omawianych wystąpień poddają ostrej krytyce powyższe reguły i opowiadają się raczej za nieodpłatnym udostępnianiem sal na potrzeby imprez charytatywnych jak też na inne potrzeby członków lokalnej społeczności. Czytelnik ma możliwość opowiedzenia się po jednej bądź drugiej stronie sporu. Tego rodzaju debata, dotycząca kwestii istotnej z punktu widzenia interesów społeczności lokalnej, mieści się granicach prawa, nawet jeśli niektóre jej sformułowania dotyczą dóbr osobistych instytucji, której problem dotyczy, Oczywiście może budzić sprzeciw nonszalancki język niektórych wypowiedzi, zwłaszcza jak chodzi o tekst „(...)”, jak również widoczne dla każdego osobiste zaangażowanie piszącego po jednej ze stron, jednakże fakt ten świadczy negatywnie o jakości debaty publicznej, jaką proponuje autor a nie o instytucji, którą poddaje krytyce.

Nie ma też racji apelujący o ile zarzuca nierozpoznanie istoty sprawy poprzez brak oceny opublikowania nieprawdziwej – w ocenie apelującego – informacji o konieczności zapłaty przez młodzieżowe zespoły muzyczne za próby, w należącym do powoda klubie (...). Jak się zdaje prawdziwość tej informacji nie budzi wątpliwości. Autorzy tekstu „Czy (...) się pogubił” wskazali przykład zespołu, któremu odmówiono odbycia próby w Klubie (...), jednakże zreferowali też stanowisko Dyrektora (...), w tym przyczyny dla których nie uznaje on za zasadne nieodpłatne udostępnianie sali na próby. Problem wynajmu klubu (...) na próby jest też obecny w rozmowie z Wiceburmistrzem C. R. M., w wywiadzie, jakiego ten ostatni udzielił dziennikarzom P.. W kontekście treści tych publikacji zarzut podania przez pozwane nieprawdy w omawianym zakresie, jest niezrozumiały.

Nie mogą odnieść oczekiwanego skutku zawarte w apelacji zarzuty naruszenia prawa materialnego. Rację ma pozwany, że treści podane w materiale pt. „(...)” naruszały dobre imię powoda. W tekście podano oczywiście nieprawdziwą informację, że miesięczna opłata za możliwość gry w brydża w pomieszczeniach (...) to kwota 30 zł, którą tenże (...)wyciska z seniorów”. Nieprawdziwie podano też, że za wynajem sali na koncerty i wystawy muszą płacić

lokalni twórcy, co autorka oceniła jako przykre i odbiegające od zasad panujących w innych podobnych instytucjach. Zwłaszcza informacja o seniorach miała dla powoda negatywny wydźwięk, kreując obraz jednostki oderwanej od własnego etosu, nastawionej wyłącznie na komercję, zarabiającej na tych, którym powinna służyć. Nie ma jednak racji apelujący, jakoby Sad Okręgowy przyjął, że powyższy materiał nie naruszał dóbr osobistych. Z treści tego fragmentu uzasadnienia wynika jedynie, że aktualnie stan naruszenia dobra nie istnieje. Redakcja tygodnika (...) opublikowała bowiem stosowne sprostowanie autorstwa Dyrektora (...), który podał, że podane w artykule informacje były prawdziwe i wskazał właściwą miesięczną cenę (3 zł) za możliwość gry w brydża przez emerytów w salach (...) oraz podał, że lokalni twórcy kultury nie płacą za korzystanie z sal Ośrodka. Należy zatem przyjąć, że po opublikowaniu sprostowania stan naruszenia dóbr osobistych powoda ustał. Zainteresowany czytelnik mógł bowiem zapoznać się ze sprostowaniem i uzyskać prawdziwą informację w tym zakresie. Zasadniczą funkcją sprostowania jest umożliwienie osobie zainteresowanej, a więc osobie do której odnoszą się fakty przytoczone w prostowanym materiale prasowym (aktualnie art. 33a ust. 1 ustawy Prawo prasowe), do przedstawienia własnej wersji wydarzeń. Jakkolwiek instytucja sprostowania nie jest środkiem ochrony dóbr osobistych, to jednak taką funkcję pośrednio realizuje. Zainteresowany ma bowiem możliwość skonfrontowania obu informacji – prostowanej i prostującej i wyrobienia sobie własnej opinii na dany temat. W rozpoznawanej sprawie lektura omawianego tekstu sprostowania w oczywisty sposób likwiduje stan zagrożenia czy też naruszenia dóbr osobistych powoda. Przeczytanie obu informacji – a zainteresowanemu dano taką możliwość – wystawia złe świadectwo stronie pozwanej podważa jej rzetelność w zbieraniu informacji a co za tym idzie wiarygodność.

Rację ma apelujący o ile wskazuje, że sam fakt, że zniesławiająca informacja stanowi przytoczenie wypowiedzi osoby trzeciej, nie zwalnia wypowiadającego informację od zarzutu bezprawnego naruszenia dóbr osobistych osoby pomówionej. Rozważania Sądu Okręgowego w tym przedmiocie, są ogólnikowe i prowadzące do naruszenia art. 24 k.c. Chodzi o artykuł „(...)”, gdzie in extenso przytoczona została wypowiedź radnej A. S.. Jej treść, jako bezsporną między stronami, przedstawił Sąd Okręgowy w ustaleniach faktycznych. Co do zasady przyjąć należy, że charakter zniesławiający ma zarówno informacja „X dopuścił się korupcji” jak i informacja „Y twierdzi, że X dopuścił się korupcji” Różnica w przekazie dotyczy jedynie osoby formułującej zarzut, w pierwszym wypadku jest nią wypowiadający twierdzenie, w drugim – Y. Dla podmiotu dotkniętego tą wypowiedzią różnica ta nie jest istotna. Podmiot wypowiadający twierdzenie naruszające dobro osobiste nie może ograniczyć zarzutu do wykazania prawdziwości informacji „Y twierdzi”, obowiązuje go dowód prawdziwości tego, że X czerpie korzyści majątkowe z przestępstwa. Jednakże w niniejszej sprawie sprawa ma charakter bardziej złożony. Wypowiedź radnej A. S. musi zostać oceniona w kontekście sytuacji faktycznej, do której się odnosiła. Chodziło o wynajęcie przez dyrekcję strony powodowej sali na potrzeby gry w piłkę służbom mundurowym, za symboliczną złotówkę za godzinę. Jak wynika z treści ocenianego materiału prasowego radna S. negatywnie oceniła taką praktykę, co oczywiście mieści się w granicach dopuszczalnej krytyki działalności (...). Wypowiadając słowa „współczuję dyrektorowi, bo takie sytuacje mogą nosić znamiona korupcji”, które należy ocenić biorąc pod uwagę cały kontekst wypowiedzi, radna S. nie oskarżyła dyrekcji powoda o korupcję. Wyraziła pogląd, iż tego rodzaju uznaniowe zasady wynajmu pomieszczeń powoda mogą prowadzić do podejrzeń o korupcję. Wypowiedziane twierdzenie odnosi się do takiego działania powoda, które może budzić wątpliwości. Dlatego ocenę tę należy uznać za usprawiedliwioną w istniejących okolicznościach. Nie można też tracić z pola widzenia, iż podmiotem wypowiadającym słowa przytoczone w kwestionowanej publikacji jest osoba publiczna, pełniąca funkcję radnej. Przytoczenie opinii takiej osoby nie może być uznane za bezprawne, mieści się w granicach wolności debaty publicznej, w ramach której wyborcy mają prawo znać stanowisko swoich przedstawicieli w ważnych społecznie kwestiach.

Wszystkie pozostałe oceny Sadu Okręgowego co do poszczególnych publikacji Sad Apelacyjny uznaje za wyczerpujące i podziela w całości.

Na koniec stwierdzić trzeba, iż nie sposób zgodzić się z powodem, który zarzuca pozwanym złą wiarę i działanie wyłącznie w celu naruszenia dobra osobistego strony powodowej i w konsekwencji zdyskredytowania jego działalności w opinii publicznej. Zdaniem powoda, dziennikarze tygodnika (...) celowo publikują nieprawdę bądź półprawdę, wykazując nie tyle brak rzetelności, co celowe działanie na szkodę powoda. Raz jeszcze podkreślić należy, iż publiczny

charakter działalności powoda usprawiedliwia zainteresowanie mediów. Jak wynika z materiałów dołączonych do odpowiedzi na pozew na przestrzeni roku 2011 i pierwszych pięciu miesięcy roku 2012 na łamach tygodnika przełom ukazały się 152 teksty na temat działalności strony pozwanej. Nawet jeśli – co zarzuca powód – części tych tekstów stanowiła jedynie nieistotne wzmianki, to jednak ilość publikowanych informacji w zestawieniu z ilością zakwestionowanych w niniejszym procesie potwierdza stanowisko pozwanych, iż celem ich działania była szeroka, rzetelna i wieloaspektowa – choć często krytyczna – informacja na temat działalności (...) w C.. Część zaskarżonych materiałów stanowiła w istocie opinie dziennikarzy, o negatywnym dla powoda wydźwięku. Jednakże, jak wynika z niekwestionowanych ustaleń Sądu I instancji, publikacje te przyczyniły się do rozszerzenia debaty publicznej dotyczącej sposobu prowadzenia działalności przez (...), były przedmiotem obrad Rady Miejskiej w C., były też poruszane na innych forach. Przedstawiciele powoda mają możliwość udziału w tej debacie, bronią swoich stanowisk, wrażliwość i opinie i oceny. Publikacje dotyczące koncertu charytatywnego dla S. K. niewątpliwie wywołały debatę na temat zasad udostępniania sali (...) na tego typu imprezy a przedstawiciele powoda mogli zabrać w tej sprawie głos, argumentując dlaczego zasada nieodpłatnego udostępniania sali w wypadku każdej imprezy charytatywnej nie jest racjonalna. Tygodnik P. uwzględnił w swoich publikacjach stanowisko, które w ramach tej dyskusji zajmuje powód. Dlatego też zarzut braku rzetelności i staranności przy zbieraniu i wykorzystywaniu materiałów prasowych nie może odnieść skutku.

Podsumowując stwierdzić należy, że zaskarżony wyrok odpowiada prawu. Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych i wyczerpujących ustaleń faktycznych. Ocena tych ustaleń nie prowadzi do naruszenia przepisów art. 23 i 24 k.c. czy też przepisów art. 1, 12, 41 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r Prawo prasowe ( Dz.U. nr 5 poz. 24). Omówione wyżej zarzuty apelującego nie prowadzą do odmiennych wniosków. Dlatego też Sąd Apelacyjny uznał apelację powoda za bezzasadną i jako taką oddalił w oparciu o art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za jego wynik (art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c.).

SSA Józef Wąsik SSA Hanna Nowicka de Poraj SSA Sławomir Jamróg